



krótko

Rok św. Pawła

SKARŻYSKO-KAMIENNA.

W sanktuarium MB Miłosierdzia bp Zygmunt Zimowski zainaugurował w naszej diecezji Rok św. Pawła. Podczas Mszy św. mówił o fundamencie Kościoła, jakimi są Apostołowie Piotr i Paweł.

List biskupa

DIECEZJA. W niedzielę 29 czerwca w parafiach naszej diecezji odczytany został list bp. Zygmunta Zimowskiego z okazji pierwszej rocznicy zakończenia w naszej diecezji peregrynacji Matki Bożej w znaku jasnogórskiej ikony.

Dni miasta

OPOCZNO. Zakończyły się trzydniowe Dni Opczna. Liczne imprezy zgromadziły rzesze mieszkańców.

Złoty medal dla bp. Zygmunta Zimowskiego

Rocznica robotniczego protestu

Robotnicy wyszli na ulicę, **upominając się o Boga w ludzkim sercu i o chleb.** Od tamtego czerwcowego wydarzenia wyrosły już dwa pokolenia radomian.

Przy Pomniku Ludzi Skrzywdzonych miały miejsce obchody 32. rocznicy wydarzeń Radomskiego Czerwca 1976. – Zgromadziliśmy się, jak każdego roku, przy ołtarzu, ale również przy kamieniu pomniku, by uczcić odważnych, pragnących i łaknących sprawiedliwości radomskich robotników i przypomnieć tamte krzywdy i cierpienia, oraz tych, którzy – nie patrząc na konsekwencje – organizowali pomoc dla represjonowanych – mówił do obecnych bp Zygmunt Zimowski, który przewodniczył Eucharystii. W homilii biskup przypomniał, że jest to szczególnie miejsce bolesnej



Złoty medal bp. Zygmuntowi Zimowskiemu wręczyli Leon Etwert, prezes Światowego Zarządu Żołnierzy AK Okręgu Radom (PIERWSZY Z LEWEJ) i wicepremier Grzegorz Schetyna. W środku bp Edward Materski

i dumnej historii Radomia. Dlatego trzeba, żeby było ono wielkim wołaniem o sprawiedliwość i poszanowanie praw człowieka.

Słowo o proteście robotniczym wygłosił przewodniczący NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz. Zaznaczył, że na rzecz Radomskiego Czerwca '76 pracowali ludzie Kościoła. Bp

Edward Materski pomagał bohaterom tamtych wydarzeń, bp Jan Chrapiek starał się, by skrzywdzonym przywrócić dobre imię. Bp Zygmunt Zimowski pracuje nad utrwaleniem chlubnej pamięci o tamtych dniach. Po zakończonej Eucharystii biskup ordynariusz został odznaczony złotym medalem Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej. **kmg**

Bezpieczne wakacje na drodze



RADOM. Na krajowej „siódemce” aktorzy Piotr Adamczyk (z PRAWY) i Tomasz Karolak propagowali bezpieczną jazdę i rozdawali kierowcom prezenty

Razem z policjantami, przed Radomiem na krajowej „siódemce”, znani aktorzy Piotr Adamczyk i Tomasz Karolak pełnili niecodzienny patrol. Radomska policja nie po raz pierwszy zorganizowała tak nietypową akcję z udziałem znanych osób. Tym razem odbyła się ona w ramach „Wakacji z drogówką”, a aktorzy wręczyli zatrzymanym przez policjantów i nieco zaskoczonym kierowcom kamizelki odblaskowe, apteczki pierwszej pomocy i trójkąty ostrzegawcze. – Dzisiaj dużo nie zrobimy – mówi Tomasz Karolak. – Mogliśmy obdarować tylko kilkunastu kierowców, ale dzięki obecności mediów mamy szansę zwrócić uwagę na problem bezpieczeństwa jazdy i właściwego przygotowania się do niej. Wręczając prezenty, aktorzy podkreślali, że życzą, aby one nigdy nie musiały się przydać. ■

Dzieło Biblijne



KS. ROBERT SIONEK

WYŚMIERZYCE. W kościele pw. św. Teresy z Avila ks. Jacek Kucharski (na zdjęciu), moderator

diecezjalnego Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, spotkał się z parafianami, by przybliżyć im cel i zadania Dzieła. Zaprosił wiernych do tworzenia grup apostołatu biblijnego. – Czy tu, w Wyśmierzycach, gdzie przyszedł na świat, wychował się i zapalał miłością do poznawania i życia Słowem Bożym wasz rodak, dziś błogosławiony ks. prof. Franciszek Roslaniec, nie rodzi się konieczność szczególnej pracy nad Biblią w ramach rozwijającego swoją działalność Dzieła Biblijnego? – pytał w homilii.

MD

Do Matki Świętorodzinnej

OPOCZNO–STUZIANNA.

Tradycyjnie na progu wakacji opoczyńska młodzież pielgrzymowała do sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej (na zdjęciu). – Celem pielgrzymki – mówi katechetka Anna Firmowska – było podziękowanie za całoroczny trud włożony w naukę. Opiekę nad grupą sprawowali księża i katecheci z opoczyńskich parafii. W homilii podczas Mszy św. ks. Krzysztof Dziuba mówił o mocy codziennej modlitwy, także w czasie wakacji.

zn



KS. KRZYSZTOF DZIUBA

Rozkodowanie „Kodu Leonarda”

STARACHOWICE. Uniwersytet Trzeciego Wieku postanowił jeszcze raz podjąć próbę zmierzania się z zarzutami, hipotezami i kosmicznymi teoriami Dana Browna. Gościem spotkania był bibliista ks. Zbigniew Niemirski. Po godzinnym wykładzie odbyła się dyskusja. Pojawiły się w niej

wątki dotyczące i Kopernika, i Darwina, i chrześcijańskich korzeni Europy. Pogłębiono kwestię powstawania Nowego Testamentu, który nie zrodził się – jak chce Brown – w wyniku tajnej zмовy z IV w., ale był efektem procesu zakończony dwadzieścia lat wcześniej.

PT



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Spotkanie było także okazją promocji „Gościa Niedzielnego”. Krzysztof Karkocha, szef kolportażu tygodnika, wręczył uczestnikom najnowszy numer naszego czasopisma

Dziękowali i prosili

ZAKRZEW–BŁOTNICA. Około 200 osób, w tym dzieci, młodzież i dorośli przeszli 20 km, by przed obrazem Matki Bożej Pocieszenia dziękować za otrzymane łaski i prosić o błogosławieństwo dla swoich rodzin i swojej parafii. Na czele IX Parafialnej Pieszej Pielgrzymki z Zakrzewa do Błotnicy stanął ks. kan. Roman Adamczyk, proboszcz zakrzewskiej parafii.

W czasie wędrówki proboszcz przeprowadził dla pątników katechezy na temat świętości rodziny i jej znaczenia w życiu społecznym. Dla pielgrzymów Mszę św. w sanktuarium odprawił neoprezbiter ks. Sebastian Osiński, który przed święceniami odbywał praktyki w parafii św. Jana Chrzciciela w Zakrzewiu.

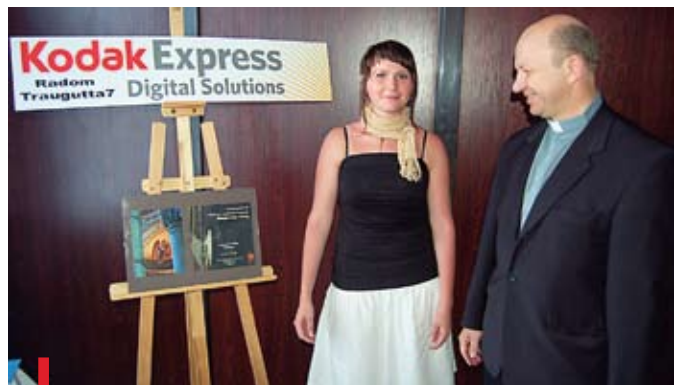
kp



BERNARDA MIROS

Z Zakrzewa do Błotnicy pielgrzymi pokonali odległość 20 km.

Wystawa fotograficzna



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Obok Małgorzaty Piróg ks. Sławomir Płusa, animator Kursów Alfa

RADOM. W ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego przy ul. Górniczej odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej Małgorzaty Piróg. Autorka jest uczennicą radomskiej Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych. – Do zdjęć, które chcę pokazać – mówi Małgorzata – dodałam cytaty biblijne. A fotografowane miejsca to wspomnienia moich podróży po Austrii, Grecji, Włoszech, Belgii i oczywiście po Polsce.

Skwapliwie wyszukiwali cytatów, porównywali je z oglądanymi obrazami. Wystawa zbiegła się z zakończeniem ewangelizacyjnego Kursu Alfa, w którym uczestniczyła Małgorzata.

zn

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON 048 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Konferencja o katolickich rozgłoszeniach

Na służbie słowa

O watykańskim kongresie z **ks. Jackiem Wieczorkiem**, dyrektorem radomskiego Radia Plus, rozmawia ks. Zbigniew Niemirski



ARCHIWUM KS. JACKA WIECZORKA

Jeden z wykładów. Od lewej: ks. Giuseppe Costa, dyrektor Wydawnictwa Watykańskiego, ks. Jacek Wieczorek i ks. Juraj Spuchlák, dyrektor generalny Radia Lumen (Słowacja)

Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI: – Jako jedyny przedstawiciel z Polski brał udział w trzydniowym kongresie „Tożsamość i misja katolickiego radia dziś”. Zorganizowała go Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu. Kim byli uczestnicy?

Ks. JACEK WIECZOREK: – W kongresie wzięło udział 63 przedstawicieli różnych rodzajów rozgłośni katolickich z pięciu kontynentów. Obecny był rzecznik Ojca Świętego i dyrektor Radia Watykańskiego, o. Federico Lombardi, a wykłady, którym towarzyszyły dyskusje, rozmowy panelowe i prace w grupach, wygłosiło całe grono fachowców.

Pięć kontynentów to istna radiowa olimpiada. Jak, choć w telegraficznym skrócie, wyglądają problemy, przed którymi stają katolickie rozgłoszenie na świecie?

– Każdy kraj i kontynent to własny krąg problemów. Często są to zmagania o obronę prawdy, godności człowieka i idei sprawiedliwości społecznej. Jeśli

rozgłoszenie katolickie w Europie zmagają się z sekularyzmem i laicyzmem, to na przykład w Azji radio katolickie musi konfrontować się z siłą islamu czy buddyzmu. Z kolei w Indiach dziennikarze katolicy w radiu mogą publicznie mówić na temat doktryny społecznej Kościoła, ale nie mogą użyć słowa „Jezus Chrystus”. Natomiast w Ameryce Południowej katolicy radiowcy stają wobec dynamizmu różnych sekt. A w Meksyku trudności formalne ze strony władz walczących z Kościołem zmuszają rozgłoszenie katolickie do comiesięcznego odnawiania koncesji.

Czy w tej wielości jakoś da się opisać fenomen i rolę katolickiej rozgłośni?

– Bazując na własnym doświadczeniu i tym, o czym była mowa na konferencji, wskazałbym na kilka wspólnych elementów: radio katolickie to głos nadziei, głos tych, którzy nie mają głosu, to czytelne

świadczenie wiary i miejsce spotkania z Bogiem. Radio katolickie jest miejscem spotkania wspólnoty i miejscem otwartego dialogu ze światem. Jest ono też miejscem dialogu kościelnego, ekumenicznego i międzyreligijnego. Jest ono miejscem szacunku, miłości bliźniego i miłości nieprzyjaciół. Tu dokonuje się codzienna inkulturacja wiary.

O waszej konferencji pisało „L'Osservatore Romano”. Informowało o audycji u Benedykta XVI. Jakie przesłanie zostawił wam Ojciec Święty?

– Ta audycja to był najważniejszy moment kongresu. Benedykt XVI dziękował za pracę, którą wykonujemy, pozostając „na służbie słowa”. „Słowa, które transmitujecie – mówił nam Papież – docierają do niezliczonych ludzi. Niekiedy z nich są samotni i dla nich wasze słowa są jak dar pocieszenia; niekiedy są ciekawi

i zaintrygowani tym, co słyszą, niektórzy nigdy nie chodzą do kościoła, bo wyznają inną religię albo nie wyznają żadnej. Są też tacy, którzy nigdy nie słyszeli imienia Jezusa Chrystusa i właśnie dzięki waszym programom słyszą po raz pierwszy słowa o zbawieniu”. Naszą pracę Papież nazwał „cierpliwym zasiewem prowadzonym dzień po dniu, godzina po godzinie”. To spotkanie bez wątplenia odnowiło nasz zapal i sprawiło, że jeszcze bardziej poczuliśmy się jedną medialną wspólnotą.

A końcowe wnioski, jakieś przesłanie? Rozumiem, że to pierwsze spotkanie nie jest ostatnim.

– W ostatnim dniu kongresu debata skoncentrowała się na relacji rozgłośni katolickich i społeczeństwa cywilnego oraz na kierunkach rozwoju radia katolickiego w przyszłości, także w wymiarze technologicznym. Świadczenia wielu uczestników pozwoliły dostrzec dość wyraźne szeregi problemów pojedynczych rozgłośni, jak również całych sieci radiowych, o czym już mówiłem.

Na zakończenie, abp Claudio Maria Celli, właściwy pomysłodawca tego kongresu, a zarazem przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu wyraził nadzieję na jeszcze większą współpracę wszystkich rozgłośni ze sobą i w łączności ze Stolicą Apostolską. Zwornikiem tej współpracy miałyby być Radio Watykańskie. ■

R E K L A M A

Plus
radio

tam gdzie wakacje

Przeboje w dobrym nastroju...

Radio Plus latem ma dla Ciebie:
– same wakacyjne przeboje
– mostwo konkursów z nagrodami
– relacje z najciekawszych miejsc pod słońcem!

Antena: (048) 36 08 337
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545
radio@radioplus.compl www.radioplus.compl

90,7 fm



25 lat parafii św. Brata Alberta w Skarżysku-Kamiennej

Wdzięczni za dar istnienia

Świątynia znakomicie **wkomponowana jest w architekturę otaczających ją osiedli**. Dziś gromadzą się w niej dzieci i wnuki tych, którzy złożyli w ofierze na jej budowę swoją cegiełkę.



ARCHIWUM PARAFII

Jubileuszową Mszę św. celebrowali księża związani z parafią

W czerwcu parafia św. Brata Alberta w Skarżysku-Kamiennej obchodziła uroczystość 25-lecia swojego istnienia, a także 15. rocznicę konsekracji kościoła i pierwszą rocznicę nawiedzenia przez jasnogórską ikonę. Rocznicowym uroczystościom przewodniczył bp Edward Materski, założyciel parafii i jej duchowy opiekun. Wśród bardzo wielu gości przybyłych na jubileuszowe uroczystości byli między innymi starosta Jerzy Żmijewski, prezydent miasta Roman Wojcieszek, kapłani z dekanatu, księża pochodzący z parafii i ci, którzy pracowali w niej jako wikariusze oraz kolejarze z sąsiednich parafii ze swoimi sztandarami, przyjaciele, ofiarodawcy, fundatorzy.

– Dziś parafia posiada wszystko, co jest potrzebne do jej sprawnego funkcjonowania. Wzniesiony wysiłkiem ludzi dobrej woli piękny, w pełni wyposażony kościół, który skupia wokół siebie dwunastotysięczną wspólnotę wiernych. Przypomnienie minionych dni, wspólnych dokonań materialnych i duchowych, rozpala radość w sercu i zachęca do wdzięczności wobec Boga i ludzi – mówił, witając przybyłych, ks. kan. Marian Meżyk, proboszcz, pełniący swe obowiązki od 1983 r.

Wspólnota parafialna w ciągu minionych 25 lat przeżywała potrójne misje św., nawiedzenia: relikwii Krzyża Świętego, figury Matki Bożej Rodzicielki, figury Matki Bożej Fatimskiej i Matki Bożej Częstochowskiej

w kopii jasnogórskiego obrazu. Każda rodzina na terenie parafii została nawiedzona przez relikwie św. Brata Alberta.

Z okazji jubileuszu wybito medal. Odznaczeni nim zostali przedstawiciele władzy świeckiej i grupa parafian w podziękowaniu za troskę i wkład w tworzenie tego Sanktuarium Chleba – tak ten kościół nazywa bp Zygmunt Zimowski. Pierwszy medal trafił do rąk bp. Edwarda Materskiego.

W najbliższych planach dotyczących upiększania kościoła, a zarazem upamiętnienia srebrnego jubileuszu świątyni, proboszcz zaproponował namalowanie fresków (obrazów) na ścianach w prezbiterium.

kmg

Drugi festyn „Kazimierzówki”

Bo warto i trzeba się integrować

Bili się, ale w ringu. Strzelali, ale z łuku. Było dużo radości i dobrej zabawy.

Usiąść na prawdziwym policyjnym motorze i bezkarnie dotykać różnych przycisków



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Im młodszy, tym bardziej roztańczeni

– to jedna z wielu atrakcji festynu, jaki dla mieszkańców z radomskiego Zamłynia przygotowała świetlica „Kazimierzówka”, działająca przy parafii pw. św. Kazimierza.

– Przede wszystkim chodzi nam o integrację dzieci, młodzieży i dorosłych – mówi szef „Kazimierzówki” Andrzej Kowalczyk. – Sądzę, że się udało, bo bardzo wiele osób przyszło, by się spotkać i włączyć we wspólną zabawę. A jeśli udało się, to za sprawą grona zaangażowanych ludzi, którym chcemy podziękować. Myślę tu o sponsorach, o paniach pracujących w „Kazimierzówce”, o naszym proboszczu ks. Grzegorz Senderkim i ks. Czesławie Śmiechowskim.

Na festynie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dzieci z zapałem rysowały na betonie i brały udział w konkursie plastycznym. Nagrodą był minikomputer. Zwycięzca loterii fantowej, którą prowadził Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, otrzymał aparat cyfrowy. Chętni pod okiem fachowca mogli spróbować

swych sił w strzelaniu z łuku. Zaprezentowała się także sekcja boksu Klubu Sportowego „Zamłynie”.

Na scenie ustawionej przy kościelnym ogrodzeniu można było zlifować swe umiejętności w niełatwej sztuce tańca. Tutaj miarą odwagi był wiek, a zasadą – im młodszy, tym bardziej śmiali. A młodym i bardzo młodym tancerzom z zapałem kibicowali rodzice i rodzeństwo. Gdy zabrzmiała muzyka, w ruch poszły aparaty fotograficzne. Zdjęcia będą miłą pamiątką i ciepłym wspomnieniem.

– Przed chwilą zjadłem coś z grilla i teraz z zaciekawieniem oglądam pokaz tresury policyjnego psa – mówi pan Ryszard. – Fajnie, że jest taki festyn. Na co dzień siedzimy w mieszkaniach i czekamy na wieczorne mecze w telewizji, albo pilotem zmieniamy kanały programów jeden za drugim. Dobrze, że mamy ludzi, którzy chcą nas wyciągnąć z domów i zaproponować wspólną zabawę. Szczerze im gratuluję i dziękuję.

Piotr Bityński

Uroczystości w starachowickiej parafii

Odnowiony kościół

Proboszcz ks. kan. Józef Domański imiennie podziękował tym wszystkim, bez pomocy których nie udałooby się dokonać tak wielkiego dzieła.

By Zygmunta Zimowskiego poświęcił wyremontowany i odnowiony kościół pw. Wszystkich Świętych w Starachowicach. W uroczystości licznie uczestniczyli parafianie i zaproszeni goście, a wśród nich świętokrzyscy parlamentarzyści, władze

miasta, kapłani z całej diecezji oraz delegacje kombatanatów, szkół i zakładów pracy.

Wśród wielu wykonanych prac remontowych na szczególną uwagę zasługują: nadbudowa dachu świątyni, remont elewacji i całego wnętrza kościoła wraz z wymianą tynków, instalacji elektrycznej i nagłośnieniowej. Wykonano też nowe oświetlenie świątyni, a na frontonie kościoła umieszczono płaskorzeźby św. Wojciecha, św. Stanisława oraz sługi Bożego Jana Pawła II. Niebawem ma być oddana do użytku wiernych kaplica wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu imienia św. Barbary.

Ks. Mirosław Woźniak



Eucharystia w dniu poświęcenia kościoła

Nowa inicjatywa „Arki”

Góra w Radomiu

Podczas festynu na dzieci czekało wiele atrakcji, ale największą była możliwość wspinaczki na ściance.

Projekt budowy ścianki wspinaczkowej zrodził się po letnim obozie liderów młodzieżowego wolontariatu. Wolontariusze mówili, że fajnie byłoby przenieść góry do Radomia. – Rozmawiałem z wieloma osobami, mówili, że się nie uda tego zrobić w naszym mieście. Śmiem twierdzić, że dzięki młodzieży udało się. Rzeczywiście było to duże przedsięwzięcie, bardzo się cieszę, że ta ścianka powstała. Jest to jedyna wolno stojąca ścianka wspinaczkowa w Radomiu i już teraz cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży – informuje prezes Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka” ks. Andrzej Tuszyński. By wspinaczka była bezpieczna, szkółą się kolejne osoby: dwadzieścia w zakresie asekuracji i cztery jako operatorzy.

Oficjalnego otwarcia ścianki wspinaczkowej – podczas festynu, odbywającego w nowej siedzibie stowarzyszenia przy placu Stare Miasto 2 – dokonali bp Zygmunta Zimowski i prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.



md Odważnych, by zdobyć ściankę, nie brakowało

zapowiedzi

Wieczory Muzyczne

W Jedlni-Letnisku w każdą niedzielę wakacji organizowane są wieczory muzyczne. Wszystkie odbywają się w kościele letnim przy parafii pw. Opieki św. Józefa o godz. 19.00. Wstęp wolny.

GOŚĆ
MIEJSCOWY
pod
patronatem
„Gościa”

6 lipca – Leyenda (zespół z Ameryki Południowej; charakter muzyki – rytmy andyjsko-latynoamerykańskie)

13 lipca – Otoja (zespół z Lublina; charakter muzyki – praise rock, blues, muzyka z przesłaniem) Szczegóły i informacje o zespołach wraz z próbkami utworów na www.wieczory.pl

III Diecezjalny Przegład Kapel i Zespołów Ludowych

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Zakrzewie i Stowarzyszenie Zakrzew – Wspólna Droga zapraszają wszystkich miłośników muzyki ludowej na III Diecezjalny Przegład Kapel

i Zespołów Ludowych, który odbędzie się **13 lipca** na placu przy kościele. Przegład rozpocznie się o godzinie 14.00 Mszą św., a po niej odbędą się występy uczestników. Organizatorzy zapraszają też twórców ludowych, którzy podczas imprezy będą mogli wystawiać swoje prace.

SKARŻYSKO-KAMIENNA.

Chór parafii pw.
Najświętszego Serca
Jezusowego **obchodzi**
w tym roku 75. rocznicę
istnienia.

W górę serc

tekst

Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

To był czas programowego ateizmu. Lata stalinizmu. Ówczesny proboszcz parafii ks. prał. Jan Oracz ogromnie wspierał chórzystów. Gdy istnienie chóru było zagrożone, z jego ust padło pełne nadziei wezwanie: „Nie bójcie się, w górę serca” i tak zrodziła się nazwa „Sursum corda” (W górę serca).

Mistrz Teodor

Jako dyrygent i dyrektor pięćdziesiąty rok z chórem pracuje Teodor Gołąbek. Chórzyci nazywają go „Mistrzem”. Jest absolwentem organistowskiej szkoły prowadzonej przez księży salezjanów w Przemyślu.

– Do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przyszedłem jako pomocnik chorego organisty pana Wincentego Wojciechowskiego, założyciela chóru – wspomina pan Teodor. Pracowałem od 15 kwietnia do 1 września przed pięćdziesięciu laty. Pan Wojciechowski zmarł 29 maja. Najpierw dostałem propozycję pracy na rok, a potem pracowałem już jako samodzielny organista. Miałem wówczas 21 lat. Niektórzy mieli mi to za złe – taki młody, a organista w tak dużej parafii. Chór przejąłem od pierwszej niedzieli mojego pobytu w parafii, a przyszedłem w czwartek. Chórzyci przyjęli mnie bardzo życzliwie. W zespole śpiewało wówczas osiemnaście osób, dziś jest ponad czterdzieści. Śpiewamy jako chór mieszany czterogłosowy.

Koncerty

Skarżyski chór, który powstał w 1933 r., nie zaprzestał swej działalności w okresie okupacji. Gdy wówczas zabronione były próby, chórzyci spotykali się tuż przed Mszami św. Mieli krótkie próby i potem śpiewali.

W ciągu minionych lat chórzyci śpiewali gościnnie w licznych parafiach i świątyniach różnych diecezji. Te występy wspomina związana z chórem Beata Wojciechowska. – Były to koncerty w katedrze na Wawelu, w kaplicy św. Kingi w Wieliczce, w bazylice w Licheniu, wielokrotnie w kaplicy na Jasnej Górze, w jędrzejowskim klasztorze cystersów, w Sandomierzu, Przemyślu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kalwarii

ANDRZEJ LOSIAK



Pałacowskiej, Ludźmierzu, Wadowicach, na zakopiańskich Krzeptówkach, na Świętym Krzyżu.

W działalność chóru wpisały się także zagraniczne wyjazdy pielgrzymkowe i śpiew między innymi w Niemczech, na Słowacji i Ukrainie.

A co śpiewają? – Chór ma bardzo bogaty repertuar – mówi pani Beata. Są to utwory na wszystkie okresy roku liturgicznego. W Wigilię Bożego Narodzenia, tuż przed Pasterką, chórzyci śpiewają Jutrzniew w języku łacińskim, a w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek „Pasję wg św. Mateusza”. Ogromnym powodzeniem cieszą się radosne utwory okresu Wielkanocy oraz uroczyste hymny i pieśni eucharystyczne wykonywane podczas procesji Bożego Ciała. W zbiorach chóru znajdują się wielogłosowe opracowania pieśni takich kompozytorów, jak Beethoven, Mozart, Bach, Wagner, Verdi, Rossini, Moniuszko i innych.

Jubileusz

Na jubileuszową Mszę św. przybył bp Edward Materski. Przewodniczył Eucharystii, a na zakończenie życzył chórzystom harmonii w śpiewie i w życiu osobistym: – Życzę, by nie zabrakło wam żadnego głosu i by życie każdego chórzysty i jego rodziny układało się harmonijnie.

– Dziękuję wszystkim, którzy uświetnili dzisiejszą uroczystość – mówi proboszcz parafii ks. kan. Janusz Kularski. – Dziękuję księżom, księdzu dziekanowi za obecność. Wyrażam wdzięczność władzom miasta i wszystkim gościom.

Na jubileusz została przygotowana okolicznościowa wystawa, pokazująca pracę i osiągnięcia chóru. Jubileuszową uroczystość uświetniła też obecność chórów z Jędrzejowa, Kielc i skarżyskiej Ostrej Bramy. A w czasie jubileuszowej celebry ze skarżyskimi jubilatami wystąpiła radomska orkiestra „Grandioso”. ■

a!



Jubilacki chór „Sursum corda” na pamiątkowej fotografii z proboszczem ks. kan. Januszem Kulańskim

PONIŻEJ: Mistrz Teodor Gołąbek przy pracy z chórem



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Czekamy na nowe głosy



RYSZARD KACPRZYK, TENOR,
JEDEN Z NAJSTARSZYCH
CHÓRZYSTÓW

– W chórze śpiewam od 60 lat. Najpierw był to chór u ojców franciszkanów.

Tutaj, w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego, śpiewam od 1952 r. W sposób szczególnie zapamiętałem koncerty naszego chóru w Niepokalanowie, na Świętym Krzyżu i w Kałkowie. Naszemu chórowi życzę kolejnych lat tak świetnej kondycji i kolejnych jubileuszy.



IWONA WOJCIECHOWSKA,
SOPRAN, NAUCZYCIELKA
MUZYKI

– Śpiewam w tym chórze od 1989 r. Ale tak naprawdę to śpiewam od urodzenia,

bo lubię to robić. Skończyłam studia na kierunku wychowanie muzyczne w Kielcach. Śpiewałam na naszej skarżyskiej estradzie, a potem przeszłam do chóru. Ten chór zawsze mi imponował. Kiedyś w kościele mój małżonek powiedział mi: Brakuje cię w sopranach, i tak się zaczęło. Wtedy uczyłam muzyki i dyrektorowałam w szkole. Od dwóch lat jestem na emeryturze. Obecnie całkowicie mogę poświęcić się chórowi. Jestem jego prezesem.



ROMAN WOJCIESEK, BAS,
PREZYDENT MIASTA

– W tym chórze śpiewam od 29 lat. Wcześniej jako student śpiewałem w akademickim chórze „Vox animae” w Warszawie. Tutaj u Serca Jezusowego byłem ministrantem, śpiewałem jako psalmista. Kiedyś pan Gołąbek powiedział mi: Musisz śpiewać w chórze. I tak się zaczęło. Dziś obowiązki prezydenta miasta nie ułatwiają mi tego. Ale mistrz Gołąbek jest wyrozumiały, a ja staram się tego nie nadużywać. Czego życzyć chórowi w dniu jubileuszu? By zasiłowały go młode osoby.

PANORAMA PARAFII pw. św. Maksymiliana Kolbego w Bogucinie

W sercu Puszczy Kozienskiej



W czasie rekolekcji, misji i uroczystości parafialnych wierni chętnie przystępują do sakramentu chorych

Urokliwe położenie sprawia, że ta mała, bo licząca nieco ponad sześćset osób parafia, sezonowo rośnie. **Na razie powstają tu domy letniskowe**, ale ich właściciele, bardzo często warszawiacy, myślą, by osiąść tu na emeryturze.

Parafia została erygowana 1 stycznia 1991 r., ale samodzielne duszpasterstwo istniało tu od roku 1983. To wtedy rozpoczęto budowę kościoła. Jego tytuł związał się ze św. Maksymilianem Kolbą, który rok wcześniej został ogłoszony świętym.

Korona, co przetrwała

Okolice Bogucina zapisały piękną bohaterską kartę w czasie I wojny światowej. Na przyczółku dęblńskim rozegrała się wielka bitwa, w której zginęło około 200 legionistów Józefa Piłsudskiego. Zostali pochowani w lesie w Brzustowie. Jeszcze przed II wojną

światową zostali przeniesieni do Żytkowic. Tutaj ustawiono pomnik, a umieszczony na nim orzeł w koronie przetrwał mimo czasu PRL-u.

I tak to istnieją tu dwa miejsca pamięci. Patriotyczne uroczystości odbywają się tutaj 11 listopada i 22 października – w rocznicę bitwy. Do Żytkowic i Brzustowa dołączy niebawem Krasna Dąbrowa, bo i tam znajdują się miejsca pamięci walk z okresu I wojny światowej.

Tajemnice puszczy

Parafianie są głęboko przywiązani do wiary i Kościoła. W parafii gromadzą się w grupach kół Żywego Różańca. Pragnieniem proboszcza jest rozbudowanie wspólnot Rycerstwa Niepokalanej, idei wymyślonej i propagowanej przez patrona parafii.

Ale kozienskie lasy kryją tu jeszcze inne „tajemnice”. Istnieje tu ośrodek stowarzyszenia „Karan”, który zajmuje się leczeniem narkomanii, oraz świetlica socjoterapeutyczna prowadzona przez to stowarzyszenie. Nad całością prac czuwa pallotyn ks. Paweł Rosik. W Żytkowicach mieści się więzienie. Jego kapłanem od ponad dwudziestu lat jest ks. Bogdan Piwko. Obecnie jest tu około 300 osadzonych. Trwa rozbudowa obiektu. Docelowo będzie tu przebywać około 700 więźniów, potrzebujących duszpasterskiej opieki.

Ks. Zbigniew Niemirski



Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta
– **9.00, 11.00**
W dni powszednie
– **18.00**

Zdaniem proboszcza



– W naszej małej wspólnocie łatwo dostrzec wielkie zaangażowanie wiernych. Widać je w czasie

uroczystości religijnych i patriotycznych, gdy przeżywamy w parafii święta czy szczególnie uroczystości. Parafianie są bardzo zaangażowani w to, czym żyje wspólnota. Dziękuję im za pomoc, jaką niosą potrzebującym i za ofiarność na rzecz kościoła i jego otoczenia. Dzięki temu udało się nam wykończyć prace przy parafialnym budynku mieszkalnym, a w świątyni położyć marmurową posadzkę, wstawić ławki i konfesjonały oraz zamontować szereg sprzętów kościelnych. Teraz chcielibyśmy zbudować oltarz boczny, dedykowany patronowi naszej parafii. Serdecznie dziękuję dyrekcji i pracownikom szkoły podstawowej w Bogucinie, gdzie jestem katechetą, za współpracę, którą określiłbym jako wzorcową. Ich obecność na uroczystościach religijno-patriotycznych to ważny znak dla wychowanków, czym są najważniejsze i najgłębsze wartości. Cieszy mnie harmonijna współpraca z władzami gminnymi Garbatki-Letnisko, z wójtem na czele, oraz zaangażowanie Lasów Państwowych w troskę o miejsca pamięci istniejące na terenie naszej parafii.

Ks. kan. Bogdan Piwko

Święcenia kapłańskie
– 22 maja 1982 r. Wikariaty
– Osiek, Przedbórz, Policzna.
Duszpasterstwo w Bogucinie i probostwo od 1991 r.